KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 22 Października. / 3 Listopada. Rok 1858. № 291. Jutro, Śgo Karola Boromeusza B.

W dniu 12 (24) Października w Petersburgu, w Kościele Parafjalnym Śtej KATARZYNY na Perspektywie Newskiej, odbyło się wyświęcenie na Biskupa Tonozyjskiego (Tonosiensis), w Arcy-Biskupstwie Damietty (w Afryce), JW. JX. Antoniego *Fijałkowskiego*, Infułata Ołyckiego, stałego Członka Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kollegium, niegdyś Rektora Akademji Duchownej w Wilnie, obecnie mianowanego Suffraganem Dyecezji Kamienieckiej. Konsekratorem był JW. JX. Arcy-Biskup Metropolita Wacław *Żyliński*. Assystentami, Biskupi: Miński JW. JX. Adam *Woytkiewicz* i Suffragan Tiraspolski JW. JXdz Wincenty *Lipski*. Święty ten obrzęd zgromadził w Kościele wielkie mnóstwo pobożnych; po jego ukończeniu, Nowo-wyświęcony Biskup, miał krótką, ale pełną namaszczenia przemowę w języku łacińskim.

Wczoraj, jako w Dniu Zadusznym, napełnione zostały Świątynie PAŃSKIE pobożnemi, pragnącemi westchnąć do PANA ZASTĘPÓW, za spokój dusz tych wszystkich, którzy byli drogiemi ich sercu. Licznie także nawiedzony został Kościół Śgo KAROLA-*Boromeusza* na Powązkach, oraz smętarz miejscowy, gdzie czy to na dawnych, czy też na świeżo usypanych mogiłach wznoszono modły do BOGA, za spoczywających, tamże już ojców, już synów, już matek lub córek, wreszcie siostr i braci, a na grobach których o zmierzchu liczne pozapalano światełka. Gorzał tedy dzień cały smętarz Powązkowski, w dzień od modłów gorących, a wieczorem od świateł, a BÓG dobry przyjmie te wszystkie ofiary i ulży tym duszom, za które, czy to u stóp Jego ołtarzy, czy na mogiłach złożone zostały te skromne ofiary.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMC, zaszczyciwszy NAJWYŻEJ SWEMI odwiedzinami Zakłady Wileńskiego Naukowego Okręgu, i ze wszystkiego co w nich widział, zostawszy zupełnie zadowolonym, NAJMIŁOŚCIWIEJ raczył, zgodnie z uznaniem P. Kuratora Wileńskiego Naukowego Okręgu, udzielić następujące nagrody: Rangę Radcy Stanu, Pomocnikowi Kuratora, Radcy Kollegialnemu, Xięciu *Szyryńskiemu-Szychmatowi*. Order Śgo STANISŁAWA klassy 2ej, Dyrektorom: Wileńskiego Dworzańskiego Instytutu, Radcy Kollegialnemu *Pudrun de Carné*, i Szkół: Wileńskiej Rabińskiej, Radcy Stanu *Pawłowskiemu;* Gubernji: Mińskiej, Radcy Kollegialnemu *Belli*, i Wileńskiej, Radcy Dworu *von Freymann*. Brylantowe podarunki: Naczelniczce Wileńskiego Rządowego Wzorowego Pensjonu Panien, Karolinie *Głowackiej*, Pomocniczce jej, Hrabiance *Dust*, Utrzymującej w Mińsku Pensjon dla Szlachetnych Panien, Małżonce Nauczyciela, *Stefanowiczowej*, i utrzymującej w Kownie Pensjon Panien, Małżonce Nauczyciela, Marji *Siawcillowej*.

Przez Rozkaz CESARSKI Radca Kollegjalny *Plewe*, Naczelnik Wydziału Naukowego w Zarządzie Okręgu Naukowego Warsz:, posunięty został do rangi Radcy Stanu.

Zarząd Telegraficzny ogłosił, że między Warszawą i Odessą, otwartą została nowa linja telegraficzna ze stacjami w Brześciu-Litewskim, Kowlu, Berdyczewie, Tulczynie i Bałcie, na których przyjmują się i przesyłają depesze, w językach: rossyjskim, niemieckim i francuzkim.

W dniu 6tym b. m., to jest w Sobotę, o godzinie 10ej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, rozpocznie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karola *Wodzińskiego*, Dziedzica dóbr Sucha; na które, pozostała Wdowa wraz z osieroconemi Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Kazimierza *Suffczyńskiego*, odbędzie się w Kościele Świętego KRZYŻA o godzinie 10tej z rana, Wotywa żałobna; na którą, pozostały Syn, Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

Jutro, jako w 3cią rocznicę pochowania zwłok ś. p. Karoliny z Pękosławskich *Kahl*, Żony Urzędnika Rządu Gub: Warszawskiego, odbędzie się o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Kapucynów, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Dnia 5 b. m. to jest w Piątek, o godz: 10tej z rana w Kościele XX. Karmelitów na Krako:-Przedm:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wojciecha *Kicińskiego*, Obywatela m. Warszawy, zmarłego d. 24go z. m.; na które, w smutku pozostała Żona z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Józef *Szczerbiński*, Radca Stanu, Kawaler Orderów, b. Naczelnik Wydziału Dochodów Niestałych, w Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Emeryt, w wieku lat 66, onegdaj życie zakończył. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, odbywać się będzie w Kościele XX. Reformatów, jutro od godz: 10tej z rana. Wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła na smętarz Powązkowski, nastąpi w dniu tymże o godz: 3ej po południu; na które, w żalu pogrążeni Syn i Wnuczki, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Konrad *Le Brun*, Syn Doktora Medycyny, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 22, onegdaj przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godzinie 1szej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski; a Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Kapucynów, nazajutrz to jest w Piątek o godzinie 10tej z rana.

Jakób *Czarnecki*, Artysta Rzeźbiarski, przeżywszy lat 42, po ciężkiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ej po południu, z domu Nr 908, przy ulicy Chłodnej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Trudno jest ukryć uczucia wdzięczności zagłębione w duszy i sercach Zgromadzenia XX. Trynitarzy na Solcu, dla Dobroczyńców Domu Bożego. Wszystkim w ogólności złożyło wprawdzie Zgromadzenie dziękczynienia, ale nie mając mocy zdradzać tajemnicy, naruszać skromności ofiarodawców, którzy w duchu Ewangelicznym postępując pragnęli (aby nie wiedziała lewica, co dała prawica), byliśmy przeto przywaleni ciężkim kamieniem milczenia. Wszelako prawe pobudki dla przykładu powszechnego, noszą z nas ten ciężar bez narażenia na szwank świętej skromności szlachetnych i pobożnych Jałmużników. W sąsiedztwie przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkuje grono rodzinne w własnej swojej siedzibie, które na odgłos odnawiać się mającego Przybytku Pańskiego pospieszyło z ofiarami; i tak: Najstarsza głowa rodziny Prababka, ofiarowała kilkadziesiąt rubli; jej syn w ślad za nią udzielił wszelką pomoc w drzewie budulcowem, nową posadzkę dębową na cały Kościół, 6 ozdobnych i znacznych rozmiarów lichtarzy srebrnych i wielki Krucyfix na celny Ołtarz; za ojcem pospieszył Zięć z piękną ofiarą 2ch kropielnic żelaznych polakierowanych, umieszczonych na wstępie w podwojach Świątyni. Reszta dziatek nieletnich według możności i wieku, usiłują pierwiastkami swoich talentów i początkowych prac zdobić Przybytek Bozki w kwiaty, robotki krzyżowe, wezgłowia, i t. p. ornamenta. Nie potrzebują oni pochwał i głoszenia tych pięknych czynów, bo za to nagrodę odbierają w wewnętrznem przekonaniu, i od BOGA, któremu najczystszą służą duszą. Przypatrzmy się błogosławieństwu niebieskiemu nad tą cnotliwą familją. Prababka lat przeszło 80, przytomna i miła staruszka, cieszy się pomyślnością syna i jego dzieci, i kosztuje tej lubej przyjemności, że co Niedziela i Święto, syna ukochanego, synowę ich dziatki, wnuki i prawnuki, częstuje obiadkiem u siebie. Jej syn wzorem matki Bogobojnej i poczciwej, otoczony licznem potomstwem, stał się Patryarchą rodziny, jest szczęśliwym synem, mężem, ojcem i dziadkiem. Córkę najstarszą powierzył w małżeństwo zacnemu i pracowitemu młodzianowi, ma ich obok siebie, patrzy na ich szczęście równie jak żony ukochanej i najmilszych dzieci. BÓG dobry, darzy całą tę rodzinę zdrowiem, czerstwością, zamiłowaniem pracy, zbiorem dostatnim. Otóż to owoce i nagroda prawdziwej pobożności. Dzięki Niebu, i poczciwym ludziom, Dom Boży na Solcu w świeżość wiosny odziany, pozostaje jednakże zewnętrzna część frontowa przed smętarzem, którą należałoby zamknąć żelaznemi sztachetami. Lecz BÓG miłosierny, a pobożni Warszawianie nie zamykają swych dłoni dla ozdoby Przybytków Pańskich. CHRYSTUS Cudowny w Kościele na Solcu znajdzie godne siebie dziatki! — Prezydent, Zgromadzenia XX. Trynitarzy *X. O.....*

Z Gubernji Grodzieńskiej. — D. 29 Wrześ: w Pcie naszym w Woli, odbył się uroczysty obrzęd zaślubin Panny Józefy *Krzywickiej*, Córki JJWW. Marszałkostwa Wiktorji z Ejsymontów i Juljana *Krzywickich*, z Panem Wła: *Tarasewiczem*, Obywatelem stron tutejszych. Liczne grono Rodziny Państwa Młodych, Przyjaciół i Sąsiadów, w ogóle do sta Osób towarzyszyło godom weselnym, które w ślicznej Woli dni kilka się przeciągnęły. Było to zebranie jakich mało. Spotkać tam było można imiona najznakomitszych Rodzin Litwy, piękne grono Dam, eleganckie tualety; świetne przyjęcie, dobra muzyka i ochocza młodzież, jedną harmonijną utworzyły całość. Wszyscy obecni błogosławili Państwu Młodym i życzyli aby ich życie całe, było szczęśliwe i wesołe, jak ich dzień godowy. Mieszkańcy miasta urządzili illuminację, a lud i dwór cały, łączyli swe westchnienia za pomyślność ich starszej Panienki. Państwo Młodzi odjechali do dóbr swoich *Kannej* w tych okolicach położonych.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Miechowskiego.—Pragnąc choć w części wywiązać się z długu wdzięczności, za szlachetną gorliwość, okazaną przez mieszkańców Powiatu Miechowskiego i ościennych, którzy przyjęli udział w zabawie, na korzyść Szpitala Miechowskiego, w dniu 26tym Września urządzonej; Rada Opiekuńcza ma sobie za obowiązek, przedstawić pokrótce rezultat tejże zabawy, która tak znakomicie przyczyniła się do zwiększenia funduszów Szpitalnych. Zabawę tę składały: loterja fantowa, teatr amatorski i wieczór tańcujący. Powodzenie loterji fantowej, głównie zawdzięczamy Damom, które zajęły się zbieraniem fantów, a następnie urządzeniem stolików i sprzedażą biletów, mianowicie: JJWW. i WW. *Bajer, Bzowska, Charzewska, Ciszewska, Dąbska, Fritsch, Gadomska, Haller, Jaraczewska, Karłowicz, Katerla, Kirchmajer, Kleszczyńska, Kośmińska, Lebowska, Lekczyńska, Łoś, Majzel, Mieroszewska, Radziejowska, Piątkowska, Wiesiołowska, Zagórska.* Tym więc Paniom, jak również pełnym talentu Amatorkom i Amatorom, którzy wybornem odegraniem komedji *Jedna chwila*, najzupełniej zadowolili licznie zebraną Publiczność; nareszcie samejże Publiczności, która tak licznie zebrała się, wezwana w imieniu ubóstwa i tak hojnie ubóstwo to obdarzyła, Rada Opiekuńcza niniejszem, najczulsze składa podziękowanie. Dochód z zabawy był następujący: zebrano w gotówce przy fantach rs. 199 kop: 7½, ze sprzedaży losów do loterji fantowej, rs. 282 kop: 85, ze sprzedaży biletów wchodowych na loterję fantową i wieczór tańcujący, wraz z naddatkami, rs. 80; ze sprzedaży biletów wchodowych na teatr, rs. 216; z kart, rs. 6; z bufetu, rs. 15; ze sprzedaży herbaty, rs. 12. Razem przychód wynosi rs. 810 kop: 92½. Z tego wydano na restaurację sali teatralnej, rs. 60; na restaurację sali balowej, rs. 10; na muzykę, rs. 60; na światło rs. 35, na inne wydatki rs. 44. Razem rs. 209; pozostało czystego rs. 601 kop: 92½. i oprócz tego zostało fantów nie wylosowanych 50 i światła za rs. 22. Ogłaszając ten tak pomyślny rezultat szanownej Publiczności, Rada Opiekuńcza zarazem zawiadamia, że cały pozostały fundusz, łącznie z kapitałem przez Radę już posiadanym, razem przeszło rs. 3,000 wynoszący, użyty będzie na rozpoczęcie budowy Szpitala w Miechowie, i w tym celu zawiązany już został Komitet, który w miesiącu Listopadzie r. b. rozpocznie swe czynności. Tym sposobem Rada Opiekuńcza ma niepłonną nadzieję, że przy pomocy Bozkiej, przy zapomogach Rządu, i przy tak wspaniałomyślnem, jak dotąd okazało się, współdziałaniu Obywateli, upragniona i tyle pożądana budowa Szpitala w Miechowie, w krótkim czasie nietylko rozpoczętą, ale i pomyślnie do końca doprowadzoną zostanie. — Opiekun Prezydujący, W. *Bielski.* Sekretarz, J. *Boratyński.*

Xięgarnia S. *Orgelbranda*, przy ulicy Miodowej, Nr 496, odebrała następujące nowości: »Pisma Józefa Hrabiego *Dunina Borkowskiego*,« tom I, rs. 3 kop: 60. »Lechicki początek Polski,« szkic historyczny, skreślił Karol *Szajnocha*, rs. 3 kop: 30. »Poranki Karlsbadzkie,« czyli rozbiór zarzutów, uzupełnień i uwag nad pismem, o urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce, przez Adama *Krzyżtopora*, rs. 2 kop: 50. »Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi,« ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzenie, skreślił Dr Józef *Dietl*, część I, rs. 1 kop: 50. »Weterynarja homeopatyczna,« przez Marcellego *Dłużniewskiego*, rs. 1 kop: 65. »Gorzelnictwo,« czyli praktyczna nauka o wyrabianiu wódki z kukurydzy, kartofli i różnego zboża, przez Romualda *Piątkowskiego*, kop: 75. »Piwowarstwo,« czyli wykład warzenia piwa, przez R. *Piątkowskiego*, kop: 67½. »Grammaire analitique et pratique, de la langue Polonaise,« a l'usage des francais, par N. *Orda*. »Bon Fermier« (le), aide-memoire du cultivateur, par J. A. *Barral*, rs. 2 kop: 70. »Leçons de Mécanique Elémentaire,« par MM. Henri *Harant*, et Pierre *Laffitte*, rs. 2 kop: 50. »Traité« pratique des Marques de Fabrique et de commerce, de la concurence déloyale, par M. Ambroise *Rendu*, rs. 3. »Architektonisches Skizzen-Buch,» zeszytów 35, po rs. 1 zeszyt, czyni rs. 35.

Różne już wynajdowano środki zapobiegające rozbieganiu się koni. Obecnie Amerykanin *Ferwick* wyświadczył prawdziwą przysługę swoim wynalazkiem, za pomocą którego od razu można powstrzymać rozpędzone konie. Jest to pewien rodzaj kagańca, który za pociągnięciem urządzonego w tym celu oddzielnego cugla, zapada koniowi na nozdrza, i pozbawiając go oddechu, wstrzymuje na miejscu. Rzucamy tę myśl naszym PP. fabrykantom uprzęży, z której warto ażeby zechcieli korzystać, i rozwinąć ją według swego doświadczenia.

Donoszą nam ze Lwowa, iż w tych czasach występuje tamże P. Stanisław *Duniecki* Fortepjanista, który powrócił świeżo z Konserwatorjum z Bruxelli. P. *Duniecki* jest zarazem i kompozytorem, a z dzieł jego ma być wykonaną na koncercie wielka Symfonja.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2 (481), otrzymała następujące dzieła: *Seussoli*: »Utarczka duchowa, czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojścia prawdziwej doskonałości Chrześcjańskiej.« Warszawa, kop: 40. Ad: *Baroc*: »Gimnastyka pod względem wpływu swego na utrzymanie i przywrócenie zdrowia,« Warszawa, kop: 30. Alexander *Ludwig*: »Kilka myśli względem uregulowania stosunków włościańskich w Królestwie Polskiem,« Kraków, kop: 20. »Życie Śtej GENOWEFY,« napisane dla matek, dzieci i poczciwych ludzi, którzy w swych cierpieniach szukają pociechy w BOGU i swej niewinności, z niemieckiego powtórnie i poprawnie przełożone, wydanie drugie, Poznań, kop: 20. F. *Kozłowski*: »Dzieje Mazowsza za panowania Xiążąt,« Warszawa, 1 tom, rs. 2 kop: 70.

Bardzo wiele osób poszukuje nie raz dobrego robotnika około broni sztucznej, a nie każdemu wiadomo, iż w Warszawie celuje pod tym względem P. Stanisław *Leszczyński* płatnerz, zamieszkały w domu Nr 1256, na Nowym-Świecie, tuż za Warecką ulicą, po prawej ręce, idąc od gmachu Akademickiego przy *Koperniku*. Roboty, jakie wychodzą z rąk P. *Leszczyńskiego*, czy to pałasze, czy szpady, czy kinżały, i t. p., do rzędu białej broni należące, godne są, z uwagi na swą doskonałość, jak najpochlebniejszej wzmianki. Spodziewając się, iż nie jednemu z Czytelników wyrządziemy przysługę tą wiadomością, pospieszamy z udzieleniem tejże, zwłaszcza, gdy takiego robotnika, jak P. *Leszczyński*, i tak obznajmionego z swoją sztuką, nie łatwo znaleść można.

Jedną z większych wygód na nadchodzącą jesień, są karetki jednokonne, które wynajmować można od godziny do kilku, a co najważniejsza, że po bardzo przystępnej cenie. Karetki te można znaleźć w domu przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 19, a służba tak będzie uregulowaną, iż każda z osób zgłaszających się, natychmiast zaspokojoną zostanie. Wyborny ten pomysł P. *Wiesiołowskiego*, znajdzie zapewne licznych ochotników zwłaszcza w chwilach słot lub mrozów.

»Miss Julja *Pastrana*,« nowa polka, ułożona na fortepjan przez J. *Bloch*, z portretem zdjętym z natury, i wykonanym z wielką dokładnością w zakładzie A. *Pecq*, wyszła nakładem składu nót muzycznych E. *Wende*, przy ulicy Senatorskiej, Nr 2, (wprost *Dobrycza)*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych, w Warszawie i na prowincji, po cenie 15 kopiejek.

Wspomnieliśmy już o weszłych od niejakiego czasu w użycie tak zwanych podeszwach zdrowia, angielskich, na zimę, wiosnę i jesień, mających własność utrzymania ciepło nóg, i niedopuszczania wilgoci. Dziś więc jeszcze przypominamy, że podeszwy te, powszechnie uznane za praktyczne i użyteczne dla mężczyzn i kobiet, są do nabycia za bardzo umiarkowaną cenę w magazynie PP. *Brüner et Comp*, przy ulicy Miodowej pod Nr 492.

Nakładem Karola *Wilda* we Lwowie, opuścił prasę i jest do nabycia, we wszystkich polskich xięgarniach, »Lechicki początek Polski,» szkic historyczny, skreślił Karol *Szajnocha*, 22 ark: w dużej 8ce, na pap: wel:, w ozdobnej okładce brosz:, cena rs. 3 kop: 30. Tegoż Autora poprzednio wyszły: »Szkice historyczne,« tom I, 2gie wydanie, cena rs. 2. »Szkice historyczne,« tom II, (pod tytułem: »Nowe szkice historyczne), cena rub sreb: 2.

Xięgarnia M. *Frühlinga* przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, odebrała następujące dzieła do swej czytelni: *Kraszewski*, Tomko Prawdzic,bajka; *Laskarys*, Pięć Hymnów, Kartki z życia, Prości ludzie; *Merzbach*, Lutnia; *Nowosielski*, Pamiętniki Kuratora Magazynów; *Kordecki*, Oblężenie Częstochowy; *Korzeniowski*, Cyganie; *Wiseman* Kardynał, Fabiola, toż samo w języku francuzkim; *Kraszewski*, Gawędy o literaturze i sztuce, Król Wygnaniec, powieść historyczna; *Szajnocha*, Początek Polski; *Syrokomla*, Wiejscy politycy; *Xięga Świata* z rycinami r. 1851 do 1858; *Dziekoński*, Historja Francji, Anglji, Hiszpanji; *Lenartowicz*, Święta ZOFJA; *Wirey*, Historja Naturalna rodu ludzkiego, i Historja zmyślności zwierząt; *Kozłowski*, Dzieje Mazowsza; *Dmochowski*, Wspomnienia; *Mügge* i *Efraja*, Powieść; *Mączyński*, Włościanie z okolic Krakowa.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Grodzickiego,* dymissjo: Porucznika; tudzież P. *Porczyńskiego,* dymis: Podporucznika, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w niżej wymienionych miastach zaprowadzone zostały: *a)* w Grodzisku przy samej Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Expedycja Pocztowa, w której przyjmuje się i wydaje korrespondencja zwyczajna, i rekomendowana; i *b)* w Alexandrowie Pcie Łęczyckim, Expedycja Pocztowa i Pocztthalterja z codziennym odwozem poczt do Łodzi i napowrot, t. j. 4ch wózkowych i 3ch konnych w tygodniu, z zabieraniem przy nich podróżnych i ich rzeczy, na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Lutego 1847 r. W obu powyższych Expedycjach prenumerować można gazety i pisma perjodyczne. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu *Grzecznarowski.* Naczelnik Sekcji, A. *Adamski.*

W d. 19 z. m. odbył się w m. Staniskach, obrzęd zaślubin Wgo Dra Teodozjusza *Wojnarowskiego.* syna Franciszka i Franciszki *Wojnarowskich,* zmarłych właścicieli Apteki w m. Łomży; z W. Panną Różą Józefą *Sojkowską,* córką miejscowych Pocztmistrzów. Młodej Parze pobłogosławił W. JX. *Jastrzębski*, Proboszcz z Dobrzejałowa, w asystencji JX. Kanonika *Andruszkiewicza* z Łomży i X. Gwardjana *Pawłeckiego.* Po kilkodniowem gościnnem przyjęciu w staropolskich progach Rodziców Panny Młodej, Nowozamężna Para wyjechała do Przasnysza.

Jutro, przypada składkowa Czwartkowa wieczerza w Resursie Nowej. Resursa ta urządziła u siebie w nowy sposób kuchnię, powierzywszy takową znanemu oddawna w sztuce kucharskiej P. *Boczkowskiemu,* z którego obecnie wszyscy Członkowie Resursy są nadzwyczaj zadowoleni. W czasie jutrzejszej wieczerzy, da się słyszeć muzyka PP. *Lewandowskiego* i *Eibla.*

PP. Ziemianie chętnie witają każdy nowy zakład w kraju, a do tego mający ścisły z gospodarstwem związek. Do rzedu więc takich, liczemy także zakład wyrobów i narzędzi rolniczych, który oprócz już założonej giserni pod firmą P. *Rudzkiego,* przy warsztatach Żeglugi Parowej, otworzony zostaje przy tychże warsztatach jako dodatkowy, oddział wyrobów wszelkiego rodzaju machin i narzędzi dla rolnictwa służących. Celem tego zakładu, jest dostarczenie dobrych i stosunkowo tańszych dla Gospodarstwa narzędzi, a co skutkiem wywołanej przez założenie jego konkurencji, samo z siebie niewątpliwie nastąpi. Wszelkie zamówienia potrzebnych wyrobów, przyjmować będzie P. *Pietraszkiewicz,* Inżenjer warsztatów Żeglugi Parowej w Warszawie na Solcu a bliższe szczegóły, dotyczące rozwinięcia tej myśli, jaka na ogólne żądanie Członków Towarzystwa Rolniczego w Królestwie, wprowadzona została w wykonanie przez Prezesa Towarzystwa Hr: Andrzeja *Zamoyskiego,* nie omieszka udzielić każdemu, Członek Sekretarz tegoż Towarzystwa P. Wł: *Garbiński.*

Z Konińskiego.— Donoszę wam, iż żyta wczesne, pożółkły zupełnie; wyciągałem korzonki pożółkłego żyta, znalazłem tam od jednej do trzech poczwarek czarnych, długości ziarnka żyta; w środku skorupki szarej, biała massa; są to jajeczka; nagniecione pękają głośno i wydają z siebie massę ikrzastą białą. Widziałem zarażone ogromne łany wczesnego żyta w Konińskim, w Kujawach i w Pcie Lipnowskim; sprawdźcie Panowie Gospodarze rzecz tę; zachowajcie jarkęs do iewu, bo tu u nas niektórzy już orzą żyta takie, a sieją na nowo. Nie wątpimy, że nasi Naturaliści oznajmią nam, co to jest za owad i jak go się uchronić nadal, czy to moczeniem ziarna w terpentynowych lub innych płynach, lub wapnowaniem, czy też inaczej. — Bazyli *R.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. N. kop: 50, i od M. B. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od E. M. rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. Misjonarzy.

Na wschodniem niebie w konstelacji *Byka,* na lewo od *Plejadow* i *Hyadow,* pokazuje się teraz wieczorami piękna gwiazda, odznaczająca się szczególnym blaskiem, jest to znana planeta *Jowisz. Saturn,* widzialny będzie dopiero w miesiącach zimowych.

W tych dniach, wraz z olbrzymią kalarepą, odebraliśmy z pod Święto-Krzyzkiej Góry, od Piotra *Skibki,* następujący wiersz:

Kędy stare szumią drzewa,
Kędy modrzew, buk powiewa,
Na wyniosłej Łysej Górze;
Co ku sinej strzela chmurze,
Kędy czarne legły mnichy,
Pod mogiłą swą ponurą,
Co pędziły żywot cichy,
Aż przez ośm wieków z górą;
Tam u stóp tej góry-matki,
W pięknej wiosce malowanej,
Cud się zdarzył bardzo rzadki,
Cud od dawna niewidziany,
Sandomierka jasno-włosa,
Co to słynąc plenną cnotą,
Gdy ją zwilży Boża rosa,
Pszeniczkę nam rodzi złotą;
Porodziła tego lata,
Niby kulę to działową,
Niby głowę to *Goljata,*
Kalarepę sto funtową!!
Potrwożyły się kopaczki,
Gdy ujrzały takie dziwo,
I dębowe ledwie taczki,
Przydźwigały ją leniwo;
A jam patrząc zadumany,
Na ojczyste moje łany,
Rzekłem: „Panie! to nie stepy,
Gdzie się takie rodzą rzepy!"
Godna-by stanęła chyba,
Tuż przy zębie wieloryba.
Lub ogórka w gabinecie,
Co się w słoju w warkocz plecie!
— Pozwól Panie Redaktorze,
Niechaj tobie w darze złożę,
Ten płód Łysogórskiej roli,
Ty nim rozrządź wedle woli.
Rozgłoś w cztery strony świata,
Kalarepę *Goljata.*
Bo choć ciężka, bo choć wielka,
W szpalcie zmieści się *Kurjerka.*
A gdy do mnie wieść przypłynie,
Że mój owoc w świecie słynie,
Musnę wąsa, zorzę stepy,
I zasieję samej rzepy;
Samej Panie kalarepy!! —

Konstanty *Grzybowski*, Patron Trybunału w Warszawie pod Nrem 32, wprost Zamku, w domu Obywatela W. Karola *Fejst* zamieszkały, donosi stronom interessowanym: że na mocy rozporządzenia Władzy, oddane ma w asserwację wszystkie akta processowe po ś. p. Józefie *Rybińskim* pozostałe. Wzywa zatem interessentów o odbiór takowych lub porozumienie się względem dalszej pertraktacji; uprzedzając: iż za wszelką prekluzję nie będzie odpowiedzialnym.

Kilka osób pytało *Kurjera*, dla czego 54ta planeta teleskopowa, odkryta 10go Września, przez *Goldsmidta* w Paryżu, nazwaną została *Alexandra*. Spieszymy odpowiedzieć, że Xdz *Moigno*, uproszony przez odkrywcę o nadanie imienia tej planecie, nazwał ją *Alexandrą*, na cześć uczonego Alex: *Humboldt*.

Wykład Abecadla Polskiego, pod względem mowniczym i pisowniczym, nabyć można w xięgarni P. *Friedleina* i innych, tudzież w składach materjałów piśmiennych PP. *Wojczyńskiego* i *Błaszkowskiego*, oraz w mieszkaniu Autora P. *Skrzypińskiego*, pod Nr 723 przy ulicy Leszno.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Don Juan*, Pani *Quattrini*, Panna *Rivoli* 4-kroć, Panna *Dowiakowska*, PP: *Troschel* 4-kroć, *Stolpe* 2-kroć, *Ziolkowski* i *Sterling*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 64, wartość kuponu kop: $35^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 65, wartość kuponu kop: $21^2/_3$.

Nowo otwarte śniadania w domu *Roeslera*, na 1m piętrze, u Pani *Zaleskiej*, znajdują licznych zwolenników z powodu wyborowo przyrządzanych potraw. Jutro, jako Czwartek, znowu wybierają się liczni Amatorowie dobrej kuchni, ale chociaż śniadania te zapowiedziane zostały na Niedziele i Czwartki, codziennie jednakże wszystkiego tego w tym zakładzie dostanie.

Ameryka. *Nowy-York, 16go Paźdz:*.— Potwierdza się wiadomość z Mexyku otrzymana o pobiciu Jenerała *Vidaun*, przez Jenerała *Miramon*. (St: An:).

Anglja. *Londyn, 28go Października*. — Dziś udali się do Windsoru, do dworu Królewskiego: Hrabia i Hrabina *Malmesbury*, oraz Marszałek *Pelissier* z Małżonką. Ta ostatnia przedstawioną zostanie Królowej, przez Hrabinę *Malmesbury*.— Xiążę *Cambridge* wyjedzie również jutro do Windsoru.— Na skutek ostatnich wiadomości z Indji, Rząd Angielski dodał dwa pułki do posiłków, które posyła Jenerałowi *Campbell*. (Indep: Belge).

Azja. *Hong-Kong, 9go Wrześ:*.— Lord *Elgin* i Admirał Hr: *Putiatin*, zawarli z Japonią korzystne traktaty handlowe. Monopol handlowy, dotychczas Hollendrom służący, został zniesiony, a 5 portów Japońskich ma stać otworem dla Państw kontraktujących. (St: An:).

Urzędnicy wyznaczeni przez Cesarza Chińskiego do uregulowania z Komissarzami Mocarstw sprzymierzonych taryffy celnej, nie pospieszają na miejsce swego przeznaczenia. Obok tego Rząd Chiński nie ogłaszając wewnątrz swego Państwa traktatu zawartego ze sprzymierzonymi, daje zachętę siepaczom Kantońskim. (I. B.).

Belgja. *Bruxella, 28go Paźdz:*.— Król, Rodzina Królewska i Ministrowie, znajdowali się wczoraj na poświęceniu kolei żelaznej z Bruxelli do Arlon. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 28go Października*.— *Monitor* ogłosił dekret dotyczący organizacji Algierji. Między innemi, każda prowincja tameczna mieć będzie swą Radę Jeneralną. Tenże dziennik obejmuje nominację P. *Géry* na Prefekta Algieru, a P. *Toulgeot* na Prefekta Konstantyny.— W tymże dzienniku zamieszczony został raport Gubernatora Senegalu, do Xięcia Ministra osad, o wyprawie Francuzów do kopalni złota w Bambuhu, o zajęciu Kenieba i założeniu kolonji w tym punkcie, odległym od St Luis o 250 godzin drogi.— Jenerał *de Salles* strzelając z pistoletu, ranił się niebezpiecznie.— Gazeta Turyńska *Espero*, z d. 25go b. m. donosi, że Xiążę *Chartres* przyjęty zostanie do szkoły wojskowej Królewsko-Sardyńskiej, jako Uczeń przychodzący.— Jeden z Synów Sułtana Tureckiego, mający poświęcić się stanowi wojskowemu, ma wkrótce przybyć do Paryża dla pobierania nauk. Mieszkać on będzie z swym guwernerem w pałacu Ambassady Tureckiej. (Ind: Bel: i St: Anz:).

Niemcy. *Baden, 27go Paźdz:*. — Ich KK. WW. Wielki Xiążę i Wielka Xiężna *Meklenburg-Szweryńscy*, wraz z rodziną, opuścili dziś miasto tutejsze, udając się do Szwajcarji. Wkrótce potem wyjechała ztąd owdowiała Wielka Xiężna *Alexandra* Meklenburg-Szweryńska. (St: An:).

Meiningen, 29go Paźdz:.— Wczoraj odbył się wjazd uroczysty do tutejszego miasta Xięcia Następcy Tronu *Jerzego*, i małżonki jego Xiężny *Teodory* z Xiążąt Hohenlohe-Langenburgskich. (N. P. Z.).

Grecja. *Ateny, 23go Paźdz:*.— Sekretarz Jlny tutejszego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, udał się do Konstantynopola, dla porozumienia się względem telegrafu elektrycznego, mającego być poprowadzonym z Konstantynopola przez Syrę i Chios do Aten. (St: Anz:).

SZARADA.

Drugi zwykle hałasuje,
Lecz go *pierwszy* mityguje;
Wszystek, kto go dobrze czuje,
Niechaj sobie biesiaduje.
(Zeszła Szarada, *Dachówka*).

Rozmaitości. — W Grecji i Rzymie ciężył obowiązek na władzach miejscowych czuwać, aby w stosownych miejscach, znajdowały się zawsze wzdłuż gościńca nizkie słupy, ku wygodzie wsiadających na konia. Bogaci przenosili jednak wsiadywać na konia po pochyłonym grzbiecie niewolnika; ci co nie mieli tak kosztownej podpory, nosili z sobą często małe drabinki. Pierwsza wzmianka o siodle znajduje się w pewnem rozporządzeniu Cesarza *Teodozyusza* z r. 385, które nakazuje, aby ci, co wynajmują konie pocztowe, mieli swe własne siodła najwięcej o 60 funtach wagi. Tak ciężkie i niezgrabne przyrządy były podobne raczej do tak zwanych indyjskich *haudów*, zakładanych na słonie, niż do naszych zgrabnych siodeł końskich. Boczne siodła damskie są wynalazkiem o wiele nowszych czasów. Pierwsze damskie siodło w Anglji sporządzono dla *Anny* Czeskiej, Małżonki *Ryszarda IIgo*. Był to jednak raczej tak zwany *pillion* niż nasze dzisiejsze siodło damskie. Pillion jest to rodzaj nizkiego krzesła poręczowe-

go, przymocowanego zazwyczaj na krzyżach konia, za siodłem, na którem siedział mężczyzna i kierował koniem, a dama w pillionie trzymała się bądź pasa u mężczyzny, bądź obejmowała go ramionami *jeśli gentleman nie miał wielkich łaskotków.* Dzisiaj Mexykanie z większą w podobnych razach postępują galanterją. Paisana czyli wiejska dama, siada na przedzie konia, a jej Caballeros zajmuje miejsce z tyłu i obejmując ją ramionami, trzyma uzdę w ręku. — Bezustanne wojny domowe, rozlewy krwi i rabunki, niestałość rządu, niepewność życia i majątku, upadek bytu materjalnego, to są główne znamiona dzisiejszego władztwa murzynów na wyspie Haiti. W roku 1791 wynosił wywóz cukru $163^1/_2$ milj: funtów, dziś musi wyspa sprowadzać zkądinąd znaczny zasób na własny użytek. Wywóz kawy zmniejsza się z każdym rokiem, a wszystkie inne płody bogatego kraju leżą w zapomnieniu bez uprawy i pożytku. Wszystkie te szczegóły rzucają tylko smutne światło na historję murzyńskiego panowania. — Liczba języków na całym znajomym nam świecie wynosi 8,064, z tych przypada 587 na Europę, 896 na Azję, 276 na Afrykę, a 1,274 na Amerykę. Mieszkańcy ziemi wyznają 1,000 rozmaitych religji. Liczba mężczyzn jest prawie taka sama jak kobiet. Czwarta część mężczyzn umiera przed 7 rokiem, połowa przed 17 laty wieku. Na 1,000 ludzi przypada 1 stuletni, na 100 jeden 60 letni, a na 500 jeden 80 letni. Całą ziemię zamieszkuje miliard ludności, co roku umiera 33,333,333, co dnia 91,334, co godziny 3,780, co minuty 60, a 1 każdej sekundy. Te wypadki śmierci równoważy liczba urodzonych. Zamężni żyją dłużej niż ludzie wolnego stanu. Kobiety osięgają łatwiej 50 lat wieku niż mężczyzni.— W r. 1857 odpłynęło z portów Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji 212,875 osób, szukać za Oceanem nowej ojczyzny. Jestto wielka przewyżka w stosunku do lat 1856 i 1855, w których odpłynęło 176,455 i 176,807 osób. Z powyżej podanej liczby udało się w upłynionym roku 126,905 do Stanów Zjednoczonych, 21,001 do Kanady, 61,248 do Australji, i 3,721 do innych miejsc. W tej emigracji znajdowało się 120,279 mężczyzn i 89,202 kobiet; między tymi było 161,685 osób w wieku nad 14 a 37,238 osób niżej 14 lat. Dawniejsi emigranci z Północnej Ameryki, przesłali w upłynionym roku swym przyjaciołom i krewnym w Królestwie Zjednoczonem, kwotę 593,165 fun: szter:. Jest to wprawdzie bardzo znaczna summa ale zawsze mniejsza jak w r. 1856 i 1855, gdzie ogólna kwota przysłanych pieniędzy wynosi 951,000 fst: i 874,000 fst:. Angielski Rząd wsparł w upłynionym roku emigrację do Australji kwotą 59,030 fst:, nie wliczając w to bezpłatnej okrętami podróży. — Dnia 14go b. m. rozpoczęły się prace do zniesienia bramy Karyntyjskiej w Wiedniu.— Dziedzic mieszkający w okolicach Wiednia, wysłał chłopa z receptą ażeby przyniósł jak najprędzej lekarstwo z apteki; chłop idąc spiesznie zapomniał nazwiska *apteka,* lecz znając cokolwiek litery stał dość długo przy jednym szyldzie, wreszcie wszedł do kamienicy i oddał stróżowi receptę. »To nie do nas, rzekł stróż, tu jest Glyptoteka, (Muzeum kamieni rżniętych), Aptekę znajdziesz eż na rogu za dwoma ulicami wyminąwszy takowe.« Chłop poszedł w skazane miejsce i znów zadzwonił do wspaniałego budynku. »Tu Bibljoteka, rzekł stróż, Apteka dalej w ulicy następnej.« Chłop poszedł i znów zadzwonił do innego domu. »Tu nie Apteka lecz Pinakoteka, (Zbiór obrazów i malowideł), przejdź na drugą stronę rynku a tam znajdziesz co szukasz.« Gdy wieśniak powrócił do domu z lekarstwem, chory już umarł od dwóch godzin.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biedrzycki Ant: Ob: z Pułtuska nr 2680; Chlebowski Alex: Ob: z Hermanowa nr 584; Karaczewski Komisioner z Petersburga nr 626; Wolski Józ: z Zawad nr 584.

Wyjechali: Bielicki Lud: Ob: do Domaradzyna; Jakubowski Adolf Dr do Moskwy: Ochlanbinin Katarzyna Żona Sztabs-Rotm: do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Brüll Lud: fabrykant powozów z Berlina nr 1066; Bardet Filip Ogrodnik z Lipska nr 473; Spejser Wilh: Kup: z Sztutgardu nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Astor Henr: Ob: do Wasingtonu; Czajkowski Paw: Kup: do Węgier; Kierwińska Amalja Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

P. Leonard *Ziemiński*, Magister Farmacji, nabywszy Aptekę w mieście Płocku, od Wgo *Ołtuszewskiego*, dawniej *Filatyna*, takową na nowo urządził, zaopatrzywszy nietylko w środki przepisami oznaczone, ale w tak zwane Specjalja Francuzkie i Angielskie, oraz narzędzia Chirurgiczne. Nadto, w laboratorjum przy Aptece tej, wyrabiać będzie wszelkie preparata, które tak jak i inne objekta, PP. Kolegom i okolicznym Obywatelom, w większych ilościach biorącym, odstępować się mają po cenach u Materjalistów praktykowanych. Przebywając zaś dawniej za granicą w znaczniejszych miastach Europy, jak w Berlinie i w Paryżu, P. *Ziemiński* pozawiązywał stosunki z Fabrykami chemicznemi i znakomitszemi tamtejszemi Aptekarzami, którzy o najnowszych środkach lekarskich, z postępem nauki weszłych w użycie, zawiadamiać go będą. Obecnie zaś własne zasoby, stawiają go w możności odpowiedzieć wszelkim żądaniom.



Suwałki.— Zawiadamia się Osoby interesowane, iż w domu W. Szymańskiego Patrona Trybunału, nabyć zawsze można z fabryki P. Zdrodowskiego, **Fortepjan** palisandrowy lub mahoniowy, z pięknym głosem, i jak najstaranniej wykończony. 2



PATENTOWANA FABRYKA
KAPELUSZY
Franciszka Wojszyckiego.

Exystująca od lat 8u przy ulicy Miodowej w pałacu Arcy-Biskupów przeniesioną została do pałacu dawniej Kochanowskich obecnie JW. Hryniewicza, wprost Rządu Gubernjalnego pod Nr 484 przy tejże ulicy.

Będąc zaopatrzoną we wszystkie przedmioty fachowi swemu odpowiednie, które to wyroby nic nie ustępują zagranicznym, a co do trwałości są znacznie trwalsze i w cenach przystępniejsze, o czem Prześwietna Publiczność raczy się przekonać. Nadto zwiększona świeżemi zapasami gotowych sprowadzonych **Kapeluszy** z Paryża, jakoteż materjałów Paryzkich, z których taż Fabryka wyroby wykończa, poleca się względom Szanownej Publiczności, zaręczając za akuratność wyrobów, rzetelność i przystępne ceny, czem ta firma i dotąd się odznacza. 1

AQUA


MONTANA,
ROŚLINNY ELIXIR,
F. RIZZA,

dla rośnięcia i wzmocnienia włosów; oraz dla oczyszczenia głowy z łupieżu.— Skład Główny u **J. G. Arnhold** w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nro 496, i u *Fiorentiniego* w Wilnie.

GISERNIA ŻELAZA I MOSIĄDZU
POD FIRMĄ **K. RUDZKIEGO** I WSPÓLKI,
Przy Warsztatach Żeglugi Parowej w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3001.

Ma zaszczyt podać do wiadomości osób, które to obchodzić może, iż dla większej dogodności Interessantów, weszła w układ z P. Zygmuntem Ostrowskim, właścicielem Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego, pod firmą OSTROWSKI et C°, o przyjmowanie w tymże zakładzie wszelkich **Obstalunków dla Giserni**, które po cenach stałych fabrycznych uskuteczniać będzie, tak zaliczenia na obstalunki jakoteż i wypłata za dokonane roboty, podług oryginalnych Rachunków Giserni, mogą być na ręce Wgo Ostrowskiego dopełniane. — Gisernia poręcza wszelkie zobowiązania, ceny i termina przez Właściciela Zakładu Rolniczo-Przemysłowego podane i ze swej strony spieszne i akuratne wykonanie przyjętych tą drogą obstalunków, niniejszym zapewnia.

Przyjmują się wszelkiego rodzaju **Roboty Damskie**, jako to: Suknie, Okrycia, Salopy, Mantyle Rękawki, Czepeczki negliżowe i tym podobne rzeczy.

Jakoteż potrzebne są tam kilka **PANIENEK** do nauki z porządnego domu i jedna **podręczna**. — Wiadomość przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej, w domu Wgo Lipińskiego pod Nr 747 (nowy 6) u Zegarmistrza.

SPÓŁKA KORZYSTNYCH PRZEDSIĘBIERSTW.

Proponowaną jest w Warszawie i na Prowincji z Kapitałem Rs. 1,000, 1,500, 3,000 i 60,000, w których może mieć udział kilka i kilkanaście osób; jedno z tych ma patent swobody.— Wiadomość w Kantorze Informacyjnym K. PUŁASKI i WSPÓŁKA w Warszawie pod Nr 419 (25) Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty na 1m piętrze, od frontu.



W m. Płocku przy ulicy Więziennej, jest DOM murowany pod Nr 325, do sprzedania wraz z Piekarnią, Spichrzem i Ogródkiem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Właścicieli w tymże domu mieszkających w m. Płocku, lub w Warszawie pod Nr 261 przy ulicy Freta na 1m piętrze.

Wczoraj, po południu przechodząc ulicą Senatorską, Żabią i Ptasią, za Żelazną Bramę, zgubioną została **Branzoletka**, złożona z kulek prążkowatych z brelokami. Wartość jej nie jest wielka, ale drogą jest pamiątką. Uprasza się zatem łaskawego Znalazcy o oddniesienie jej na ulicę Graniczną pod Nr 1078*b*. Wiadomość u Stróża. Za nagrodą Rs. 2.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż od Śgo Michała przeniosłam Szkołę pod Nr 261 przy ulicy Freta. Zaręczam za dobre dopilnowanie uczenulc tak w naukach jako też robotach ręcznych.— *E. G.*

WIELKI INSTYTUT WODNEJ KURACJI,
Dra Pinoff w Wrocławiu.

Z największemi dogodnościami urządzony, otwarty przez rok cały dla kuracji chorób często wracających się i chronicznych, jako to: zadawnionej *podagry, reumatyzmu, hemoroidów, hypokondrji, chorób kobiecych, melancholji, chorób syfilistycznych* i t. p., zaleca się szczególniej jesienną i zimową porą, jako najstósowniejsze do pomyślnego użycia tejże kuracji. — Wiadomość u Dra *Pinoff* w Wrocławiu.

Pod Nr 2255*a* przy ulicy Nalewki, jest POMIESZKANIE, składające się z 7u Pokoi i Kuchni ang:, Stajni i Wozowni, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u Gospodarza w podwórzu na dole;— tamże jest z powodu wyjazdu, KOCZ na leżących resorach.— Kocz-Kareta, na stojących resorach, i para KONI zaprzęgowych, młodych, do sprzedania.

Do najęcia każdego czasu **MIESZKANIE** z MEBLAMI, złożone z Salonu, kilku Pokoi i Kuchni na Krakowskiem Przedmieściu. Wiadomość w pałacu JW. Jenerała Krasińskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, w oficynie na prawo na 1m piętrze, nad Magazynem Mód.

BAUNSZEIDTYZM.

Kontraktem na dniu dzisiejszym w Bonnie przed Królewsko-Pruskim Notarjuszem, P. *Eilender*, zawartym, ustąpiłem Panu Jerzemu *Loth*, Kupcowi w Warszawie, na lat dziesięć, wyłączne prawo sprzedaży w całem Cesarstwie Rossyjskiem i Krolestwie Polskiem, wynalezionego przezemnie przyrządu leczenia, a mianowicie: instrumentu do nakłuwania, »*życiopobudzaczem*" (Lebenswecker) zwanego, i olejku do nacierania (*Oleum Baunscheidtii*), a to tym końcem, aby cierpiącej ludzkości i w tamtejszych krajach przyjść w pomoc wynalezionym przezemnie niezawodnym środkiem leczenia, oraz ułatwić mieszkańcom Cesarstwa i Królestwa bezpieczne nabywanie prawdziwych instrumentów i prawdziwego olejku mego wynalazku, a zarazem zasłonić od szarlatanizmu naśladowców i fałszerzy.— Gdziekolwiek bowiem indziej jak u Pana *Loth* sprzedawane pod mojem nazwiskiem instrumenta i olejek, są fałszywe.— Endenich pod Bonną, w Pruskich Nadreńskich prowincjach, dnia 2go Maja 1857 r.— Karol *Baunscheidt*, Wynalazca naturalnego sposobu leczenia »Baunszeidtyzmu," oraz »*życiopobudzacza*" (Lebenswecker).

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji w Izbie Skarbowej Smoleńskiej, na dostawę prowiantu wodą do magazynów nad rzeką Dźwiną leżących w Gubernjach Witebskiej, Liflandzkiej i Kurlandzkiej na termin od 1 Lipca 1859 r. do 1 Lipca 1860 r., na mocy planu zatwierdzonego przez JO. Xięcia Głównodowodzącego Armją, naznacza się nowa licytacja w Zarządzie Jeneral-Intendenta 1ej Armji 29 Października (10 Listopada) i 3 (15 Listopada r. b. — Jenerał-Intendent, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takowej licytacji, ażeby przybyli do Zarządu, w terminie wyżej naznaczonym, z prawomocnemi kaucjami, nadmieniając: iż takowa licytacja odbywać się będzie podług warunków ogłoszonych w Gazecie Rządowej dnia 18 (30) Czerwca i w Kurjerze Warszawskim dnia 9 (21) Lipca r. b. — Jenerał Intendent, Jenerał-Lejtenant, *Melnikow*.



Jabłka Tyrolskie, **Kasztany** Włoskie; **Bakalja** świeże i **ŚLEDZIE Hollenderskie** w całych i pół baryłkach, znaczny transport nadszedł do Handlu Win i Korzeni Antoniego STĘPKOWSKIEGO, obok Teatru, Nr 473 przy ulicy Wierzbowej.



Jest do sprzedania para **KONI** powozowych, maści gniadej. Wiadomość powziąść można pod Numerem 1588/9, przy ulicy Brackiej. u Stangreta Daniela.

W okolicy leśnej, w gruntach dobrych, nad rzeką spławną, nad którą są zakłady wodne, przy trakcie Królewieckim, od szosy mil 3, od Warszawy mil 12, w bliskości miast Pułtuska, Przasnysza, Makowa, w Powiecie Pułtuskim, *gdzie dotąd jedna tylko exystuje Cukrownia*, a drugi zakład takowej jest powszechnie przez Obywateli upragnionym;—Panowie Kapitaliści życzący sobie założyć **drugą Cukrownię**, znajdą tam na ten cel jak najdogodniejsze miejsce, materjał wszelki do budowli, drzewa ilość dostateteczną do fabryki i najżyczliwsze chęci obywatelstwa.—O wiadomości szczegółowsze, Panowie interessenci raczą się zgłosić do domu W. Józefowiczowej przy ulicy Wierzbowej Nr 638*a*, na 2e piętro, ze schodów na lewo.

Dominium SZREŃSK w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, ma do sprzedania przeszło

1,000 centnarów Siana,

POGODNIE ZEBRANEGO.

Dnia 1 b. m. w Kościele XX. Pijarów lub idąc ulicami Krako:-Przedm:, Nowym-Światem, i napowrót, przez plac i ogród Saski, zgubiona została PIECZĄTKA (antyk), z herbem Leliwa z jednej, i z tymże łącznie z drugim herbem z drugiej strony. Z uwagi, że wspomniona Pieczątka, pomimo mało znacznej wartości, stanowi drogą pamiątkę; uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie pod Nr 80 na 5e piętro przy ulicy Kanonja, za nagrodą odpowiadającą wartości złota.

Wychodząc z Kościoła XX. Bernardynów przez plac około Zamku, ulicą Śto-Jańską, Piekarską, Kapitulną, Miodową i Długą, zgubiony został **Różaniec** kokowy na łańcuszku, z dużym drewnianym Krzyżykiem, na którym są nałożone odpusta, żadnej więc korzyści z niego mieć nie może. Łaskawy znalazca raczy oddać takowy pod Nr 565/6 przy ulicy Długiej, w domu Pana Koelichena za powyższą nagrodą.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258*a*, na pierwszem piętrze od frontu, dnia 4 Listopada od godziny 10ej rano, będą sprzedawane GARDEROBA męzka, BIELIZNA, FUTRA, KOCZ i BIELIZNA do Kąpieli PRYSNICA potrzebne, oraz i GARDEROBA Damska.

FARBIARZ, który po zwiedzaniu i praktykowaniu w różnych miastach zagranicznych, założył **Farbiarnię** w roku zeszłym pod Nr 1016 przy ulicy Krochmalnej w Warszawie i pozyskał chlebne rekomendacje, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Bednarską do domu przechodniego na Krakowskie-Przedmieście, XX. Karmelitów Nr 2677, który jak dawniej tak i teraz przyjmuje wszelkie przedmiota do sztuki farbierskiej należące, w tej nadziei, że Szanowna Publiczność jak dawniej tak i teraz swem zaufaniem zaszczycić go raczą, za dobre i spieszne wykończenie zaręczam.—**F. Galle.** 1

Człowiek nieposiadający funduszu do utrzymania siebie i familji, życzy sobie przyjąć obowiązki **Rządcy** domu lub dozoru znacznych budowli, chociażby za wynagrodzenie mieszkaniem z jednej Stancji złożonem. Może nawet podjąć się przepisywania interessów prawnych, za wynagrodzeniem miesięcznie. Dotychczasowe zatrudnienie dostatecznie usprawiedliwi. Ktoby zatem z JW. i WW. Właścicieli domów, lub Prawników, do podobnych zatrudnień potrzebował tego człowieka, raczy nadesłać adres swój do Pana Maciejewskiego Majstra Professji Kowalskiej, mieszkającego przy ulicy Solnej pod Nr 806. Dom sytuowany po prawej stronie, wszedłszy z ulicy Leszno w Warszawie.



Dnia 2 b. m. idąc do Kościoła XX. Bernardynów zgubiono **Xiążkę** do nabożeństwa, pod tytułem: „Bóg łaskawy". Znalazca raczy oddać do domu Malcza pod Nr 377.

Na żądanie Sukcessorów poś. p. Damazym Domańskim pozostałych i z mocy upoważnienia JWgo Prezesa Trybunału Cywil: Gub: Warszawskiej w Warszawie z dnia 4 (16) Października 1858 r. W dobrach Zalesie do dóbr Głównych Odrzywołek należących, w Okręgu Czerskim pod miastem Grójcem położonych, sprzedane zostaną w dniu 29 Października (10 Listopada) 1858 i następnych przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą, **ruchomości**, mianowicie: Meble, Garderoba, Pościel, Woły, Krowy, Konie, Powóz, Bryczki, Zaprzęgi, rozmaite sprzęty i rekwizyta gospodarskie i t. p. do spadku po ś. p. Damazym Domańskim należące, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się winne. O czem chęć kupna mających zawiadamiam. — Rejent Okręgu Czerskiego, Józef *Belkowski*. 1

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*. stóp 1 cali 5. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*.

Dziś i codziennie, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Długiej w domu Wgo Naimskiego, u P. Gondlacha, wieczorem, grać będzie P. Rajczak z Kompanją; zaś P. Karol Schulz, Artysta z Konserwatorjum Pragi Czeskiej, odegra różne sztuki Solowe na skrzypcach.

Ostrygi nadchodzą codziennie do Handlu Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym Nr 474.

Ostrygi codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 22 Paźdz: (3 Listopada) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.